

Rozdział I. Niebezpieczeństwo w prawie karnym i w prawie wykroczeń – zarys problemu

§ 1. Pojęcie niebezpieczeństwa

Wszelkie rozważania dotyczące narażenia życia i zdrowia ludzkiego na niebezpieczeństwo rozpocząć należy od pojęcia, które zajmuje w tej kwestii niejako centralne miejsce, a mianowicie od samego pojęcia niebezpieczeństwa. Bez jakiegokolwiek przesady można chyba stwierdzić, że rozumienie nazwy „niebezpieczeństwo” w mowie potocznej nigdy nie wywoływało i nie wywołuje wątpliwości. Pojęcie to jest intuicyjnie pojmowane bodajże przez każdego, kto posiada umiejętność swobodnego komunikowania się w danym języku. Każdy też potrafiłby zapewne wskazać elementy, z których się ono składa.

Leksykalnie niebezpieczeństwo wyjaśniane jest powszechnie jako stan, sytuacja, położenie grożące czymś złym, zagrażające komuś¹. Gdyby więc poprzestać tylko na analizie semantycznej tego pojęcia, to w ten sam sposób odczytywane być ono powinno na gruncie prawnokarnych regulacji. Teksty prawne są bowiem formułowane w języku prawnym, który jest odmianą języka etnicznego (języka, którym posługuje się pewna grupa etniczna zwykle stanowiąca naród), język prawny należy więc traktować jako swoisty, oparty na mieszaninie wielu kryteriów szczegółowych rejestr języka etnicznego². Należy jednak zauważyć, że określenia przyjęte w język potocznym są dalekie od precyzji niezbędnej do przeniesienia rezultatów analizy semantycznej na grunt języka prawniczego.

Analiza tego pojęcia na potrzeby prawa karnego nie może więc wyczerpywać się tylko na płaszczyźnie semantycznej, byłaby ona bowiem zbyt uboga i nie oddawała funkcji, jaką pełni to pojęcie jako element decydujący o cechach przestępstw i wykroczeń narażających dobro prawne na niebezpieczeństwo. W związku z tym wykładnia tego pojęcia musi być podyktowana nie tylko racja-

¹ M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego; M. Bańko (red.), Słownik języka polskiego, s. 126.

² R. Sarkowicz, J. Stelmach, w: Teoria prawa, s. 49–50.

mi językowymi, lecz także normatywnymi, tj. uwzględniającymi funkcje dane go, badanego przepisu w kontekście innych przepisów aktu prawnego³.

Przechodząc do omówienia tego zagadnienia na gruncie prawa karnego, można wyraźnie powtórzyć za Z. Sienkiewicz, że termin „niebezpieczeństwo”, jak każda nazwa, jest wieloznaczny⁴. T. Kaczmarek wskazał, że pojęcie niebezpieczeństwa w prawie karnym występowało w co najmniej trzech znaczeniach⁵. Po pierwsze, jako materialna cecha przestępstwa (społeczne niebezpieczeństwo czynu)⁶, po drugie, jako element decydujący o swoistych cechach tej grupy przestępstw, które nazywamy przestępstwami konkretnego lub abstrakcyjnego zagrożenia⁷, po trzecie, jako element usiłowania, a nawet podżegania czy pomocnictwa.

Przed laty w polskiej nauce prawa karnego M. Cieślak użył nazwy „niebezpieczeństwo” w dwojakim sensie:

- na oznaczenie jakiegoś zjawiska przedstawiającego groźbę dla jakiegoś przedmiotu (niebezpieczeństwo w znaczeniu szerszym);
- na oznaczenie kwalifikacji tego zjawiska, tej szczególnej cechy, z powodu której zjawisko przedstawia groźbę (niebezpieczeństwo w znaczeniu węższym)⁸.

Niebezpieczeństwo w znaczeniu szerszym, jako pewne zjawisko świata zewnętrznego o szczególnej kwalifikacji, może być ujmowane z kolei w trojakim sensie: jako niebezpieczna sytuacja, czyli pewien stan rzeczy, z którego wynikać może szkodliwy skutek, jako niebezpieczny przedmiot – źródło groźby, wreszcie jako niebezpieczne zachowanie się⁹.

³ K. Buchała, Przesłanki przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz bezpieczeństwu w ruchu lądowym wodnym i powietrznym, w: I. Andrzejew, L. Kubicki, J. Waszczyński (red.), System prawa karnego, s. 219.

⁴ Z. Sienkiewicz, Społeczne niebezpieczeństwo czynu, s. 12.

⁵ T. Kaczmarek, Społeczne niebezpieczeństwo czynu, s. 18.

⁶ Na gruncie obecnego stanu prawnego ustawodawca posługuje się pojęciem społecznej szkodliwości czynu.

⁷ W literaturze zaproponowano, z uwagi na stosunkowo liczną grupę czynów zabronionych narażających życie i zdrowie ludzkie na niebezpieczeństwo, skategoryzowanie ich na 3 kategorie: pierwszą – przepisy określające odpowiedzialność karną za wywołanie najogólniej określonego zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego, drugą – przepisy przewidujące taką odpowiedzialność za spowodowanie bezpośredniego zagrożenia dla szeroko rozumianego „bezpieczeństwa powszechnego”, pojęcia stanowiącego w pewnym sensie termin zbiorczy obejmujący dobra prawne w postaci (m.in.) życia i zdrowia ludzkiego oraz trzecią – według której odpowiedzialność karna zachodzi w wypadku bezpośredniego narażenia na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia indywidualnego człowieka [B. Michalski, w: J. Warylewski (red.), System Prawa Karnego, s. 266].

⁸ M. Cieślak, Pojęcie niebezpieczeństwa, s. 152. Dla określenia niebezpieczeństwa w znaczeniu węższym autor wskazał, że precyzyjne byłoby posługiwanie się nazwą „niebezpieczność”, zaś nazwą niebezpieczeństwo dla niebezpieczeństwa w znaczeniu szerszym. Zob. także A. Spotowski, Funkcja niebezpieczeństwa, s. 12.

⁹ M. Cieślak, Pojęcie niebezpieczeństwa, s. 152.

Przedstawiona koncepcja spotkała się z zarzutem zbędności dla prawa karnego. *L. Lernell* podniósł, że niczego nie wyjaśnia, a raczej utrudnia uchwycenie czynu z punktu widzenia prawa karnego¹⁰. *A. Spotowski* zarzucił z kolei, że nie można odnosić nazwy „niebezpieczeństwo” z jednej strony do sytuacji (całości), a z drugiej strony do przedmiotu, czyli do elementu sytuacji (części składowej). Nie jest bowiem rzeczą właściwą posługiwanie się pojęciem, którego desygnatem ma być zarówno całość, jak i część składowa tej całości. Podobnie nie jest właściwe posługiwanie się pojęciem, którego desygnatem ma być zarówno przyczyna (niebezpieczne zachowanie się), jak i skutek nią spowodowany (niebezpieczna sytuacja)¹¹. W nowszej literaturze przedmiotu ujęciu przedstawionemu przez *M. Cieślaka* sprzeciwiła się również *D. Gruszecka*. Zdaniem autorki „niebezpieczny przedmiot – człowiek to w istocie niebezpieczne zachowanie. Natomiast przedmiot jako rzecz pełni tę samą funkcję źródła groźby co zachowanie, bo przez zachowanie rozumiemy niebezpieczeństwo grożące ze strony człowieka. Niebezpieczna sytuacja zaś spowodowana może być zarówno przez zachowanie, jak i przedmiot, czyli i zachowanie, i przedmiot są owymi źródłami groźby. Dlatego prawidłowy podział powinien opierać się na wykazaniu, że każda kategoria występuje w innym ujęciu”¹². Niewątpliwie zgodzić należy się z autorką, że niebezpieczna sytuacja może być spowodowana tak przez zachowanie, jak i przez przedmiot. Nie do końca można jednak zgodzić się z twierdzeniem, że ujęcie niebezpieczeństwa zaproponowane przez *M. Cieślaka* nic nie wnosi do prawa karnego. Ujęcie to bowiem ma nie tylko znaczenie dla celów badawczych, lecz także znajduje zastosowanie dla uwypuklenia pewnych subtelnych acz istotnych cech przestępstw i wykroczeń narażających życie i zdrowie ludzkie na niebezpieczeństwo. Analiza poszczególnych czynów zabronionych, penalizowanych bądź w Kodeksie karnym, bądź w Kodeksie wykroczeń, pozwala stwierdzić, że ustawodawca różnorodnie kładzie nacisk na poszczególne elementy celem wskazania, w czym tkwi niebezpieczeństwo. Niewątpliwie najczęściej akcent będzie padał na niebezpieczną sytuację. Szczególnie jaskrawą egzemplifikację tego ujęcia będzie stanowić np. przestępstwo stypizowane w art. 162 KK, który to przepis penalizuje zaniechanie udzielenia pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czy też wykroczenie stypizowane w art. 72 KW, które polega na zaniechaniu odpowiedniego zabezpieczenia miejsca niebezpiecznego dla życia lub zdrowia człowieka, bądź też wykroczenie z art. 73 KW, czyli zachowanie polegające na niezawiadomieniu o niebez-

¹⁰ *L. Lernell*, Recenzja artykułu *M. Cieślaka*, s. 371.

¹¹ *A. Spotowski*, Funkcja niebezpieczeństwa, s. 14–15.

¹² *D. Gruszecka*, Ochrona dobra prawnego, s. 76–77.

pieczeństwie grożącym życiu lub zdrowiu człowieka albo mieniu w znacznych rozmiarach. Cechą wspólną wymienionych wyżej czynów karalnych jest niebezpieczeństwo tkwiące w niebezpiecznej sytuacji, która jest pierwotna w stosunku do zachowania sprawcy. Jego zachowanie, a ściślej zaniechanie potęguje tylko miarę niebezpieczeństwa. Podobnie rzecz się będzie miała, gdy niebezpieczeństwo jest skutkiem zachowania, jak choćby w przypadku wykroczenia z art. 86 KW, dla zaistnienia którego konieczna jest niebezpieczna sytuacja (zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym).

Niejednokrotnie jednak, jak słusznie wskazano w doktrynie¹³, akcent przeniesiony zostanie na zachowanie sprawcy. Tytułem przykładu można wskazać choćby występki z art. 178a czy 180 KK oraz przede wszystkim szereg wykroczeń, np. z art. 75, 76, 87, 88 KW czy też stypizowanych w rozdziale XIII KW. W wielu przypadkach zaś źródło niebezpieczeństwa tkwić będzie w niebezpiecznym przedmiocie, jak choćby w przypadku przestępstwa z art. 171 KK, polegającego na wyrabianiu, przetwarzaniu, gromadzeniu, posiadaniu, posługiwaniu się lub handlowaniu określonymi w tym przepisie środkami. Istota niebezpieczeństwa będzie tkwiła właśnie w owych środkach. Analogicznie jest w przypadku wykroczenia z art. 83 KW, w którym akcent położony jest na niebezpieczny przedmiot (materiały wybuchowe, łatwo zapalne, substancje promieniotwórcze), choć towarzyszyć temu musi nieostrożne (więc niebezpieczne) zachowanie sprawcy.

Można wprawdzie sprowadzić wszystkie wymienione przypadki do wspólnego mianownika i stwierdzić, jak zdaje się to czynić *L. Lernell*¹⁴, że w ostateczności przedmiotem prawnokarnej oceny jest niebezpieczna sytuacja będąca skutkiem zachowania się człowieka, penalizowane jest w końcu zachowanie narażenia na niebezpieczeństwo, będące niebezpieczną sytuacją sprowadzoną przez człowieka. Trzeba jednak zauważyć, że w procesie udowadniania znamion konkretnego przestępstwa lub wykroczenia, uwaga musi zostać skoncentrowana na istocie typu czynu zabronionego, a ta wyczerpywać się może właśnie bądź na niebezpiecznym zachowaniu, bądź niebezpiecznym przedmiocie, bądź na niebezpiecznej sytuacji. W związku z czym nie ma podstaw do zrywania z solidnie opracowanymi założeniami teoretyczno-dogmatycznymi na korzyść wąsko ujętego praktycyzmu. Rację ma zatem *T. Kaczmarek*, który twierdzi, że ujęcie utożsamiania niebezpieczeństwa z niebezpieczną sytuacją za zbyt syntetyzujące – błędnie wykluczające możliwe i praktycznie potrzebne ujęcie zagadnienia niebezpieczeństwa z dwóch innych stron¹⁵.

¹³ *W. Radecki*, Przepięstwa narażenia życia i zdrowia, s. 14.

¹⁴ *L. Lernell*, Recenzja artykułu *M. Cieślaka*, s. 371.

¹⁵ *T. Kaczmarek*, Społeczne niebezpieczeństwo czynu, s. 22–23.

Nie wydaje się również zasadny pogląd *A. Spotowskiego*, który twierdzi, że nie można posługiwać się tym samym pojęciem dla określenia sytuacji (niebezpieczne zachowanie), jak i jej części składowej (niebezpieczny przedmiot) czy też jej przyczyny (niebezpieczne zachowanie się). Sytuacja, przedmiot i zachowanie wyrażają bowiem różnorodne strony niebezpieczeństwa¹⁶. Dlatego można posługiwać się nazwą niebezpieczeństwo w każdym z podanych wyżej ujęć, jako że każde z nich wyraża różne strony tego samego zjawiska.

§ 2. Cechy charakterystyczne niebezpieczeństwa w prawie karnym

I. Obiektywny charakter niebezpieczeństwa

Aby dane zjawisko mogło być określane dla potrzeb prawa karnego terminem „niebezpieczeństwo”, musi odznaczać się określonymi cechami, które decydują o jego istocie i co do których w nauce prawa karnego nie ma jednolitości poglądów.

Rozpoczynając ten wątek rozważań, przypomnieć trzeba, że wśród autorów zajmujących się pojęciem niebezpieczeństwa w prawie karnym panują różnice zdań odnośnie do kwestii podstawowej, a mianowicie dotyczącej obiektywnego czy też subiektywnego charakteru niebezpieczeństwa. *M. Cieślak* podniósł, że niebezpieczeństwo w szerszym znaczeniu jest czymś obiektywnym. Obiektywny, istniejący poza naszą świadomością byt posiadają bowiem wszystkie zjawiska pozwalające na ujęcie pojęcia niebezpieczeństwa z różnych stron (niebezpieczna sytuacja, niebezpieczne zachowanie, niebezpieczny przedmiot)¹⁷. Autor podkreślił jednocześnie, że nie wszystkie zjawiska, z którymi język wiąże nazwę niebezpieczeństwo, istnieją w tym samym znaczeniu. Inaczej bowiem istnieją przedmioty fizyczne, inaczej zaś sytuacja czy zachowanie jako pewne stany tych przedmiotów. Obiektywny charakter ma również niebezpieczeństwo w znaczeniu węższym, choć nie ma ono samodzielnego bytu. Jest ono bowiem tylko cechą konkretnych przedmiotów, pojęciem wyodrębnionym w drodze myślowej abstrakcji¹⁸.

Odnosząc się do tej kwestii, należy podkreślić, że pojęcie niebezpieczeństwa nie może być rozpatrywane w oderwaniu od skutków którymi grozi. W poję-

¹⁶ Tamże, s. 21.

¹⁷ *M. Cieślak*, Pojęcie niebezpieczeństwa, s. 154, pogląd ten podziela również *A. Marek*, Stopień społecznego niebezpieczeństwa, s. 56.

¹⁸ Tamże, s. 156.

ciu tym bowiem ujemnie zwartościowane jest to co grozi, a zatem owo zjawisko przyszłe musi być dla człowieka niekorzystne¹⁹. Niebezpieczeństwo jest w końcu „niebezpieczeństwem czegoś”, jest ono zawsze zrelacjonowane do jakiegoś skutku, który nadaje mu sens i pozwala na dokonywanie wartościowania tego co nazywamy niebezpieczeństwem. Tylko bowiem prognostyczna ujemna ocena jakiegoś stanu przyszłego, może zabarwić ujemnie stan istniejący.

W nowszej literaturze przedmiotu wskazano nawet, że nie tylko w prawie karnym, lecz także z ogólnoakcjologicznego punktu widzenia nie sposób ustalić ujemnej wartości zachowania w oderwaniu od ujemnej wartości skutku²⁰. Ten spodziewany, niepożądany i ujemnie oceniany skutek może służyć także do rozróżnienia na gruncie prawa karnego niebezpieczeństwa od ryzyka. W tym kontekście warto odnotować wypowiedź *M. Bojarskiego*, który pisał, że ryzyko, choć ściśle związane jest z niebezpieczeństwem, na nim się jednak nie wyczerpuje, ponieważ przy ryzyku prawdopodobieństwo szkody może łączyć się z prawdopodobieństwem osiągnięcia zmiany społecznie korzystnej²¹. Z czego wynika, że pojęcia te – tożsame z punktu widzenia ocen probalistycznych – niekoniecznie posiadają identyczną treść w kategoriach ocen utylitarnych²².

Ponieważ skutek ten ma charakter potencjalny (możliwy) dlatego w dawniejszej literaturze, zwłaszcza niemieckiej, wypowiadane były poglądy, że zjawisko otwarcia perspektywy na dalszy możliwy skutek jest zależne od psychiki ludzkiej, ludzkiej wiedzy, a nawet temperamentu czy stopnia nerwowości²³. Przyjęcie takiego zapatrywania skutkowało oceną niebezpieczeństwa jako zjawiska *par excellence* subiektywnego.

W polskiej nauce prawa karnego wskazano, że możliwość, a więc niepewność zaistnienia skutku negatywnego, nie odbiera niebezpieczeństwu charakteru obiektywnego, mimo że możliwość jest przeciwstawiana rzeczywistości. Zdaniem *L. Lernella* rozwiązania tej kwestii należy poszukiwać w analizie procesów przyczynowych. Autor wywodził, że realny charakter „możliwości” odnaleźć można w obiektywnych prawach przyczynowych²⁴. Skoro obiektywnie istniejące zachowanie sprawcy zostało podjęte w obiektywnie istniejącym układzie, to również powstała na skutek tego nowa sytuacja, znamieną możliwością dalszych skutków, ma charakter realny. Doświadczenie kauzalne każe bowiem określone sytuacje wiązać z określonymi skutkami. W tym doświadczeniu więc,

¹⁹ *W. Wolter*, Prawo karne, s. 142.

²⁰ *J. Giezek*, Narażenie na niebezpieczeństwo, s. 115.

²¹ *M. Bojarski*, Dozwolone ryzyko gospodarcze, s. 17.

²² *M. Bojarski*, Jeszcze raz w sprawie istoty dozwolonego ryzyka, s. 82.

²³ Przegląd niemieckojęzycznej literatury w tej kwestii zawarł *T. Hanausek*, w: Uwagi o naturze niebezpieczeństwa, s. 72.

²⁴ *L. Lernell*, Sprowadzenie niebezpieczeństwa dla wartości ludzkich, s. 141.

opartym na obiektywnie istniejących prawach przyczynowych, odnaleźć można uzasadnienie dla realności możliwości²⁵. Na ten aspekt zagadnienia zwrócono już wcześniej uwagę w nauce niemieckiej, o czym świadczy wypowiedź *H. Welzela*, który podniósł, że „pojęcie obiektywnego przewidywania przebiegów przyczynowych jest podstawowe dla pojęcia niebezpieczeństwa, jako zjawiska obiektywnego”²⁶.

W odniesieniu do tej problematyki podkreślenia wymaga, że na pojęcie niebezpieczeństwa bez wątplenia wpływ mają czynniki ocenne. Dotyczą one, jak wyżej wskazano, powiązań przyczynowych między zjawiskami a spodziewanymi następstwami, jak również – w sensie wartościującym – określonych, zagrożonych interesów. Niebezpieczeństwo jest wyrazem ujemnej oceny istniejącego układu zarówno z punktu widzenia jakiegoś układu przyszłego, możliwego do zrealizowania, jak i z punktu widzenia interesów oceniającego²⁷. Ujemna ocena niebezpieczeństwa płynie bowiem z dodatniego wartościowania zagrożonych dóbr. Ten drugi aspekt zagadnienia jest szczególnie istotny. Nienależyta ocena co do kauzalności pewnych zjawisk może być bowiem wynikiem nieznaności właściwości tkwiących w tych zjawiskach, co nie rzutuje jednak na fakt zachodzenia niebezpieczeństwa. Inaczej natomiast rzecz ma się z wartościowaniem zagrożonych interesów, gdyż te opierają się nie na prawach przyczynowych, tylko na określonej aksjologii.

Wagę czynników wartościujących dla oceny niebezpieczeństwa szczególnie wyraźnie zaakcentował *A. Spotowski*. Podkreślił, że skoro niebezpieczeństwo czerpie swój sens ze skutku negatywnego, to nie może ono być rozpatrywane w oderwaniu od pewnej hierarchii wartości, a tym samym od tego, kto tę hierarchię wartości ustalił bądź przyjął²⁸, co skłania autora do przyjęcia, że niebezpieczeństwo jest przede wszystkim pojęciem ocenianym, a obiektywnie istniejące zjawiska są substratem niebezpieczeństwa. Również *D. Gruszecka* stoi na stanowisku, że samo opisywanie niebezpieczeństwa przez zorientowanie na negatywny skutek zawiera w sobie ocenę. Autorka przy tym wyraźnie podkreśla, że należy odróżnić od obiektywizmu ocenę jedynie obiektywizowaną²⁹. Zdaniem *E. Plebanek* niebezpieczeństwo jest zjawiskiem ocenianym, choć cecha niebezpieczności występuje w zjawiskach niezależnie od subiektywnych ocen, bez nich jednak cecha ta nie może mieć przymiotu „niebezpieczności”³⁰.

²⁵ Tamże, s. 143.

²⁶ *H. Welzel*, *Aussergewöhnlicher Zurstand*, s. 44 (cytuję za *T. Hanausek*, *Uwagi o naturze niebezpieczeństwa*, s. 76).

²⁷ *K. Buchala*, *Bezprawność przestępstw nieumyślnych*, s. 23.

²⁸ *A. Spotowski*, *Funkcja niebezpieczeństwa*, s. 19.

²⁹ *D. Gruszecka*, *Ochrona dobra prawnego*, s. 81–85.

³⁰ *E. Plebanek*, *Materiałne określenie przestępstwa*, s. 72–73.

Dla G. Łabudy z kolei, subiektywność niebezpieczeństwa oznacza tyle, co brak jednolitości oglądu przez wszystkie podmioty poznające rzeczywistość obiektywną³¹.

Niewątpliwie czynniki wartościujące mają niebagatelny wpływ na ocenę niebezpieczeństwa. Nie można jednak roli tych czynników przeceniać i przyjmować, że niebezpieczeństwo jest zjawiskiem determinowanym jedynie przez czynniki wartościujące, gdyż zapatrywanie takie grozi solipsystycznym podejściem do zjawisk, których realnego bytu nie sposób negować.

Nie należy bowiem tracić z pola widzenia okoliczności, że czynniki wartościujące mające charakter ocenny odnoszone są do określonych zjawisk, których obiektywny byt nie jest kwestionowany. Na kwestię charakteru niebezpieczeństwa należy więc patrzeć przy uwzględnieniu tych dwóch okoliczności, a mianowicie samego zjawiska obiektywnie istniejącego w rzeczywistości i jego oceny dokonywanej przez pryzmat potencjalnych skutków grożących określonemu dobru prawnemu. Takie spojrzenie pozwala na przyjęcie tezy, że ocena wartościująca nie kreuje niebezpieczeństwa, sama nie przydaje zjawisku cechy niebezpieczeństwa, lecz jedynie opisuje właściwości obiektywnie istniejące w badanym zjawisku. Przez opis obiektywnego zjawiska, do którego się odnosi, sama ocena też wypełnia się realną (obiektywną) treścią, istotną z prawnokarnego punktu widzenia.

Odnosząc się zaś do poglądu wypowiedzianego przez G. Łabudę, można chyba zaryzykować twierdzenie, że jego trafność zależy od tego, czy na kwestię tę spojrzymy w skali makro, czy mikro. Jeśli ustawodawca penalizuje niebezpieczeństwo grożące dobru prawnemu przez opis samego zachowania się, to w takiej sytuacji, nie ma znaczenia ocena tego zjawiska dokonywana przez podmiot stosujący prawo. Oczywiście można powtórzyć za G. Łabudą, że ocena ustawodawcy też jest oceną (podmiotem oceniającym będzie ustawodawca), ale nie będzie to miało w praktyce znaczenia. Z punktu widzenia ocen prawnokarnych nie będzie więc zachodzić brak jednolitości oglądu, skoro to ustawodawca zakwalifikował określone zjawisko jako niebezpieczne i dokonał – jak pisze G. Łabuda – ujednoczenia oceny³². Nieco inaczej sytuacja będzie wyglądać w razie posługiwania się przez ustawodawcę znamieniem „niebezpieczeństwa”, które musi być *in concreto* stwierdzone. W takim przypadku rzeczywiście może zachodzić brak „jednolitości oglądu”, jednak i wtedy ocena tego zjawiska dokonywana jest w oparciu o obiektywne prawa przyczynowe, które na domiar poddane być mogą weryfikacji z punktu widzenia wiedzy przyrodniczej³³.

³¹ G. Łabuda, Przyczynki do koncepcji niebezpieczeństwa, s. 85.

³² Tamże, s. 96.

³³ G. Teresiński, R. Mądro, Lekarskie aspekty narażenia na niebezpieczeństwo, s. 45–58; T. Jurek, Opiniowanie sądowo-lekarskie, s. 142–157.

Reasumując ten wątek rozważań, zasadne wydaje się przyjęcie poglądu, że niebezpieczeństwo w zarówno szerszym, jak i węższym znaczeniu ma charakter obiektywny.

II. Prawdopodobieństwo nastąpienia naruszenia dobra jako cecha charakterystyczna niebezpieczeństwa w prawie karnym

Jak wykazano wyżej, niebezpieczeństwo znamienne jest możliwością nastąpienia ujemnego skutku, oznacza ono możliwość wywołania określonej zmiany³⁴. W związku z czym należy przyjąć, że leży ono na płaszczyźnie ocen probabilistycznych i opiera się na rachunku prawdopodobieństwa³⁵.

Pojęcia „możliwość” i „prawdopodobieństwo” na ogół traktowane są zamiennie, choć w tej kwestii odnotować należy, że w nauce podejmowano próby przeciwstawienia pojęcia „możliwość” pojęciu „prawdopodobieństwo”. Takie stanowisko w tym przedmiocie zajmował *K. Buchała*, który pojęcie prawdopodobieństwa rozumie w sensie obiektywnym, jako wyraz stosunku zachodzącego między układem początkowym (sytuacja niebezpieczna) a końcowym (skutek tej sytuacji). W tym więc znaczeniu prawdopodobieństwo jest – zdaniem *K. Buchały* – abstrakcyjnym ujęciem faktycznie istniejących obiektywnych zależności. Nie jest więc identyczne z możliwością. Wyraża bowiem statystycznie stopień częstości danego zjawiska mogącego powstać w masie zjawisk³⁶.

Z kolei dla *L. Lernella* pojęcie „prawdopodobieństwo” ma *ex definitione* charakter epistemologiczny, w przeciwieństwie do pojęcia „możliwość”, które ma charakter ontologiczny³⁷. Zdaniem tego autora prawdopodobieństwo oznacza sąd o możliwości nastąpienia pewnych zdarzeń, przewidywanie dalszego ich toku³⁸, z czego można wnioskować, że autor czyniąc dystynkcję między tymi pojęciami, prawdopodobieństwo traktuje nad wyraz subiektywnie. Przeciwno takiemu rozumieniu tego pojęcia wystąpił *W. Radecki*, który wywiódł, że w logice mówi się wprawdzie o prawdopodobieństwie subiektywnym, czyli psychologicznym, mając na myśli stopień czyjejs wiary lub przeświadczenia o szansach zrealizowania się jakiegoś zjawiska, ale oczywisty jest brak ścisłego i stałego związku naszych przekonań z rzeczywistym prawdopodobieństwem tych zjawisk³⁹.

³⁴ *T. Kaczmarek*, Społeczne niebezpieczeństwo czynu, s. 24.

³⁵ *M. Cieślak*, Pojęcie niebezpieczeństwa, s. 160.

³⁶ *K. Buchała*, Wina przy przestępstwach, s. 11.

³⁷ *L. Lernell*, Sprowadzenie niebezpieczeństwa dla wartości ludzkich, s. 143.

³⁸ *L. Lernell*, Problem związku przyczynowego, s. 32.

³⁹ *W. Radecki*, Przestępstwa narażenia życia i zdrowia, s. 15.

Obiektywny charakter prawdopodobieństwa na gruncie prawa karnego kwestionowany jest także przez A. Spotowskiego⁴⁰, zdaniem którego ocena szansy nastąpienia określonego zdarzenia występuje na podstawie wiedzy podmiotu oraz jego doświadczenia zgromadzonego w związku ze znajomością przebiegu procesów czy zdarzeń rodzajowych zbliżonych do zdarzenia badanego. Autor ten podkreślił również, że obiektywne prawdopodobieństwo jest na gruncie zdarzeń społecznych praktycznie niemożliwe do ustalenia, a więc nie może ono funkcjonować w ramach prawa karnego, odnoszącego się do zdarzeń społecznych. Stanowisko to znajduje wsparcie w wypowiedzianym w literaturze prawa karnego stwierdzeniu, że na gruncie zdarzeń społecznych nie można nigdy osiągnąć takiej identyczności warunków, by zapewnić pomiar względnej częstotliwości⁴¹.

W podobnym tonie wypowiedział się również G. Łabuda, pisząc, że ujęcie prawdopodobieństwa jako miary możliwości wystąpienia zdarzenia, przy jednoczesnym założeniu, że miara ta uzależniona jest od zapasu informacyjnego podmiotu poznającego daną sytuację, sytuuje problematykę prawdopodobieństwa w sferze subiektywnych uwarunkowań tego podmiotu, jego ocennych dyspozycji co do wynikania jednego zdarzenia z drugiego⁴².

Poglądy odmawiające prawdopodobieństwu charakteru obiektywnego nie przekonują. Zauważyć bowiem należy, że prawdopodobieństwo jako cechę można przypisać określonym zdarzeniom lub zjawiskom, tak przyrodniczym, jak i społecznym. Warunkiem jest, że muszą one wchodzić w skład zbioru zdarzeń losowych. Wtedy jako prawdopodobieństwo określić można liczbę, wyrażającą na gruncie pewnych przyjętych założeń szanse nastąpienia jakiegoś przyszłego, niepewnego zdarzenia, należącego do zbioru zdarzeń losowych⁴³.

Przekładając to na grunt zdarzeń społecznych uznamy, że zachodzi obiektywna więź między danym zdarzeniem a warunkami sprzyjającymi zajściu danego zdarzenia. Nie można zatem podzielić bez zastrzeżeń poglądu, że na gruncie prawa karnego, prawdopodobieństwo zależne jest od podmiotu oceniającego⁴⁴. Uprawniona wydaje się być natomiast konstatacja, że ocena mniej lub bardziej świadomie może jedynie wydobyć (opisać) obiektywną więź tkwiącą między warunkiem sprzyjającym a danym zdarzeniem. Należy również zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt zagadnienia, a mianowicie ten, że dokonując subiektywizacji prawdopodobieństwa jako cechy niebezpieczeństwa dokonuje się *nolens volens* subiektywizacji pojęcia niebezpieczeństwa, a to – jak wykazano wcześniej – nie jest właściwe.

⁴⁰ A. Spotowski, Funkcja niebezpieczeństwa, s. 39–40, 42–43.

⁴¹ K. Buchała, Bezprawność przestępstw nieumyślnych, s. 183.

⁴² G. Łabuda, Przyczynek do koncepcji niebezpieczeństwa, s. 91.

⁴³ M. Lipczyńska, W. Wolter, Elementy logiki, s. 217.

⁴⁴ Tak szczególnie A. Spotowski, Funkcja niebezpieczeństwa, s. 43.